

Puls regionu

Bezpłatne autobusy pojadą do Polkowic i Chocianowa

➤ **LUBIN/POLKOWICE.** Bezpłatne autobusy będą wozić pasażerów już nie tylko po powiecie lubińskim. W styczniu pojawią się także na drogach sąsiedniego powiatu polkowickiego. W czwartek, 13 grudnia, list intencyjny w tej sprawie podpisali tutejsi samorządowcy. **STR. 3**



Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Wesołych Świąt



Życzymy Państwu niezapomnianych, radosnych oraz spokojnych świąt Bożego Narodzenia w atmosferze miłości, przyjaźni i zrozumienia. Niech Nowy Rok przyniesie wyłącznie radosne nowiny i sprzyja realizacji wszystkich naszych celów.

Puls Regionu

REGION W BLASKU ILUMINACJI | 10-11

➤ **REGION.** Serca miast naszego regionu rozblęskły za sprawą bajkowych iluminacji. Pod szczególnym wrażeniem mogą być legniczanie, lubinianie czy polkowiczanie.



SĘDZIOWIE NA L4, ROZPRAWY ODWOŁANE | 2



➤ **KRAJ/REGION.** „Psia grypa” zawędrowała do sądów? „Wirus Temidy” sparaliżował rozprawy w wielu polskich miastach. W regionie najdotkliwiej falę zwolnień L4 odczuła Legnica.

ZAPRASZAMY NA OSTATNI MECZ W 2018 ROKU

22.12 **SOBOTA** **GODZ. 18:00**

bilety.zaglebie.com

WESOŁYCH ŚWIĄT!

WICAR
RADIO TAXI LEGNICA

m.wicartaxi.pl

- ▶ komfort
- ▶ uczciwość
- ▶ płatność kartą
- ▶ e-faktoring

726 71 71 71

Sędziowie na L4, rozprawy odwołane

➤ **KRAJ/REGION.** „Psia grypa” zawędrowała do sądów? „Wirus Temidy” sparaliżował rozprawy w wielu polskich miastach. W regionie najdotkliwiej falę zwolnień L4 odczuła Legnica. Na protest szybko zareagowało Ministerstwo Sprawiedliwości, które zapowiedziało już podwyżki.

Od poniedziałku, 10 grudnia, trwa nieformalny protest administracyjnych pracowników sądowych. Ponieważ, podobnie jak w przypadku policji, prawo zabrania im strajkować, dlatego postanowili inaczej pokazać niezadowolone ze swoich zarobków, które należą do jednych z najniższych w Polsce, gdy idzie o tzw. „budżetówkę”.

W całym kraju pracownicy administracyjni, protokolanci, referendarze czy asystenci sędziego masowo idą na L4. W związku z tym w wielu sądach zaplanowane rozprawy zostały przesunięte na inne terminy. W naszym regionie najgorsza sytuacja jest w dwóch legnickich sądach.

– Na chwilę obecna

w Sądzie Okręgowym w Legnicy na 106 pracowników nieobecnych jest 73. Z sądu rejonowego nie mamy danych na dziś, ale w minionym tygodniu do pracy nie przyszły tam 92 osoby na około 110 pracujących – wylicza Jarosław Halikowski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Legnicy.

Nieciekawie jest też w Jaworze, gdzie w czwartek i piątek w miejscowym sądzie rejonowym nie było żadnego pracownika administracyjnego. Na początku tygodnia pracowało ich ośmiu, co stanowi mniej niż jedną trzecią pełnej obsady. W Złotorzy natomiast na 35 pracowników obecnych jest tylko dziewięciu.

W Sądzie Rejonowym w Lubinie na zwolnieniach jest 20 pracowników, ale jak zaznacza Jarosław Halikowski, nie wpływa to na pracę sądu. Bez większych zakłóceń pracuje też Sąd Rejonowy w Głogowie.

Tymczasem kilka dni temu Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało, że pracownicy sądo-

wi otrzymają od nowego roku po około 200 złotych podwyżki miesięcznego wynagrodzenia. Dodatkowo każdy otrzyma też do świąt Bożego Narodzenia około 800 złotych nagrody kwartalnej, a niektórzy – jednorazową nagrodę uznaniową, nawet do 1,5 tysiąca złotych.

Szymon Kwapiński, opr. PP



FOT. BARTOSZ SENDEREK

➤ **DOLNY ŚLĄSK.** Ważna informacja dla kierowców, również dla mieszkańców Zagłębia Miedziowego – autostrada A4 zostanie rozbudowana. – To wydarzenie historyczne – mówi wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak.

Trzy pasy ruchu w jednym kierunku plus dwa pasy awaryjne – tak ma wyglądać autostrada A4 na odcinku Wrocław – Krzyżowa. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła właśnie przetarg na opracowanie studium korytarzowego przebudowy odcinka autostrady. Niewykluczone, że nową drogę trzeba będzie wybudować obok istniejącej.

Jak podkreślają drogowcy, odcinek między Wrocławiem a Legnicą w ostatnim czasie jest jednym z najbardziej niebezpiecznych i zakorkowanych. Dziennie tym odcinkiem przemieszcza się nawet 100 tys. pojazdów.

– O tym, jak ważna jest ta inwestycja świadczy

ilość zdarzeń drogowych, do których dochodzi na tym odcinku. To jest ponad 1 tys. zdarzeń w ciągu roku. Oznacza to, że średnio mamy 3 zdarzenia dziennie na odcinku od Wrocławia do Krzyżowej – wylicza Lidia Markowska, dyrektor GDDKiA we Wrocławiu. – Przyszły wykonawca analizy techniczno-ekonomiczno-logistycznej będzie musiał wziąć te wszystkie elementy pod uwagę – dodaje.

Wykonawca studium przebudowy autostrady A4 będzie musiał rozważyć trzy warianty:

1. budowę nowej niezależnej jezdni wzdłuż obecnej autostrady, a następnie przebudowa obecnej dwu-

jezdniowej autostrady na jedną jezdnię,

2. budowę nowego korytarza autostrady A4 od węzła Wrocław Wschód do węzła Legnica Południe,

3. budowę nowego korytarza autostrady A4 od węzła Wrocław Wschód do węzła Krzyżowa.

Analiza tych rozwiązań ma potrwać 9 miesięcy. Wykonawca najwcześniej (jeśli nie będzie protestów) może zostać wyłoniony w kwietniu przyszłego roku.

– To wydarzenie historyczne. Mówimy o bardzo konkretnych działaniach. Dziś ogłosiliśmy konkurs, za niedługi czas będziemy mieli odpowiedź na pytanie: w jaki sposób powin-

niśmy rozwiązać problem A4 – mówi wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak.

Póki co nie wiadomo jeszcze, czy w związku z przebudową autostrady A4 konieczna okaże się likwidacja kilku zjazdów na odcinku pomiędzy Wrocławiem a Legnicą. – Na razie nie bierzemy pod uwagę takiego rozwiązania. Ewentualna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta po analizie, która niebawem zostanie przeprowadzona – uważa Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

Całkowita realizacja przebudowy odcinka pomiędzy Wrocławiem i Krzyżową może potrwać nawet kilka lat.

Bartosz Senderek

By ratownik nie wymagał ratunku

➤ **REGION.** Pogotowie Ratunkowe w Legnicy jako jedno z pierwszych w kraju wyposażyło wszystkie zespoły w przenośne czujniki czadu. Sprzęt pomoże ratować życie pacjentów, ale poprawi też bezpieczeństwo ratowników. Detektory trafiły już do Legnicy, Lubina, Polkowic, Głogowa, Jawora, Złotorzy i Chojnowa.



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

Dotychczas ratownicy pogotowia w naszym regionie musieli być szczególnie czujni, niosąc pomoc mieszkańcom. Choć zgodnie z procedurami, w przypadku każdego podejrzenia zatrucia czadem, do mieszkania jako pierwsi wchodzi strażacy, każdego roku pracownicy pogotowia także doświadczali skutków podtrucia.

– Zdarzały się przypadki, że np. piec w mieszkaniu, do którego wezwano pogotowie, był sprawdzany zaledwie dwa dni wcześniej. Wykluczono więc możliwość zatrucia tlenkiem węgla. Zespół wszedł do środka i doszło do omdleń – przekonuje Joanna Bronowicka, dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Legnicy.

Po każdym podobnym incydencie ratownicy uskarżali się na nudności czy zawroty głowy, co sprawiało, że sami wyma-

gali pomocy. – Zespoły zły się później czuły i ratownicy musieli zostać na obserwacji na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym – przyznaje Piotr Kwitowski, kierownik legnickiego pogotowia.

Dlatego władze pogotowia postanowiły poszukać sponsorów i wyposażyć wszystkie zespoły

w przenośne detektory czadu. Zakupy sfinansowały: Komisje Zakładowe NSZZ „Solidarność” Huty Miedzi Legnica oraz KGHM Zanam, Region Zagłębia Miedziowego NSZZ „Solidarność”, Fundacja „Ludzie Jesieni” i Starostwo Powiatowe w Lubinie. Koszt? Na 21 przenośnych detektorów trzeba było wydać ponad 20 tys. zł.

– Czujniki zostały już dołączone do wszystkich walizek z lekami, które ratownicy zabierają ze sobą. To zakup dla nich, ale oczywiście także ratujący życie pacjentów – podkreśla dyrektor Bronowicka. – Sprzęt dodatkowo zabezpieczy zespoły. Będziemy mogli szybciej reagować, a gdy pojawi się zagrożenie – detektor o nim poinformuje – wtóruje kierownik Kwitowski.

(PP)

Bezpłatne autobusy pojadą do Polkowic i Chocianowa

➤ **LUBIN/POLKOWICE.** Bezpłatne autobusy będą wozić pasażerów już nie tylko po powiecie lubińskim. W styczniu pojawią się także na drogach sąsiedniego powiatu polkowickiego. W czwartek, 13 grudnia, list intencyjny w tej sprawie podpisali tutejsi samorządowcy.



centrów przesiadkowych w Lubinie czy Polkowicach – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński, inicjator spotkania.

To unikalny projekt w skali kraju i tej części Europy. Działamy bardzo odważnie, ale nie boimy się takich przedsięwzięć. Od kilku lat z powodzeniem realizujemy projekt bezpłatnej komunikacji w powiecie lubińskim. Teraz chcemy go rozszerzyć. W dalszej perspektywie liczymy na wsparcie województwa i Kolei Dolnośląskich, którym z pewnością zależy na tym, by ich pasażerowie w łatwy sposób mogli się dostać do

List intencyjny w lubińskim ratuszu, oprócz prezydenta miasta, podpisali: burmistrz Polkowic Łukasz Puźniecki, starosta polkowicki Kamil Ciupak, w imieniu starosty lubińskiego członek zarządu tegoż powiatu Damian Stawikowski oraz burmistrz Chocianowa Tomasz Kulczyński, który bardzo zabiegał, jeszcze w czasie kampanii wyborczej, o zrealizowanie projektu bezpłatnej komunikacji.

List intencyjny podpisali w tej sprawie: prezydent Lubina Robert Raczyński, burmistrz Polkowic Łukasz Puźniecki, starosta polkowicki Kamil Ciupak, w imieniu starosty lubińskiego - członek zarządu tegoż powiatu Damian Stawikowski oraz burmistrz Chocianowa Tomasz Kulczyński

Dzięki porozumieniu samorządowców, już w styczniu przyszłego roku autobusy będą wozić pasażerów za darmo z Lubina do Polkowic i Chocianowa, a także między Chocianowem a Polkowicami.

Na początek uruchomione zostaną linie testowe, by

sprawdzić, jak działa projekt i jakie wzbudza zainteresowanie. Według założeń, autobusy mają się zatrzymywać również w mniejszych miejscowościach.

Co do finansowania, ma być podobnie, jak w przypadku komunikacji publicznej

w powiecie lubińskim, gdzie koszty przedsięwzięcia pokrywają wszystkie samorządy, które włączyły się do projektu, ale najczęściej płaci sam Lubin. Wszystko wskazuje więc na to, że Chocianów wesprą bogatsze Polkowice.

Marta Czachórska



Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość.

Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem,

a Nowy 2019 Rok obdaruje Was pomyslnością i szczęściem.

Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia życzą



**Bezpartyjni
Samorządowcy**



Magazyny schroniska pełne suchej karmy

➤ **LEGNICA.** Choć z pozoru przytuliskom dla bezpańskich zwierząt potrzebna jest każda pomoc, w Legnicy lepiej najpierw sprawdzić, jakie podarunki będą mile widziane. Powód? Magazyny placówki przy ul. Ceglanej są przepelnione suchą karmą, ryżem i makaronem. Doszło do tego, że kierownictwo oddaje część jedzenia lokalnym TOZ-om, nie chcąc dopuścić, by pokarm się przeterminował. Pomoc jest jednak nadal mile widziana. W jakiej formie?



FOT. PAWEŁ PAWLUCY

Akcje zbiórki żywności dla bezdomnych czworonogów są niezwykle popularne wśród mieszkańców, a do każdej podobnej inicjatywy ochoczo przyłączają się przedszkola i szkoły, miejscowe firmy czy np. straż miejska. Ostatnie podobne przedsięwzięcie legnickich habardników zakończyło się przekazaniem placówce ponad 750 kg żywności. Dlatego swojego zdziwienia nie krył jeden z miejscowych radnych, który za pośrednictwem mediów społecznościowych opisał wizytę w schronisku przy Ceglanej. Legniczanin postanowił przekazać placówce wszystkie swoje plakaty wyborcze wraz z zakupioną suchą karmą. Od pracownika usłyszał jednak, że „prezent” się nie przyda.

Szef przytuliska przyznaje, że nie było go w tym czasie na terenie placówki. Bez oporów tłumaczy jednak, dlaczego legniczanin, który w dobrej wierze przyjechał na Ceglaną ostatecznie został odprawiony z kwitkiem.

–Materiałów wyborczych po prostu nie mieliśmy jak wykorzystać, natomiast co do karmy, pracownik zaproponował panu radnemu, że można przekazać ją

do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami – przyznaje Leszek Boksa, kierownik schroniska. I wyjaśnia, dlaczego: – W tej chwili mamy w magazynie ponad 2 tony suchej karmy i 1,5 tony ryżu oraz makaronu. Przed dwoma tygodniami, z obawy o to, że nie zdążymy zużyć jedzenia przed upływem jego terminu przydatności, podjąłem decyzję, że nie przyjmujemy już suchej karmy, a jej część oddajemy wręcz, właśnie do TOZ-ów.

Dzisiaj w legnickim schronisku, które dysponuje 39 boksami, przebywają zaledwie 43 psy. To komfortowa sytuacja, bowiem placówka jest przygotowana na przyjęcie nowych bezpańskich czworonogów, czego szefostwo spodziewa się w okresie przedświątecznym.

– Wiele się u nas zmienia, niebawem ruszą prace remontowe w ramach zwycięskiego projektu Legnickiego Budżetu Obywatelskiego. Potrzeby jednak wciąż są – twierdzi Leszek Boksa, apelując do wszystkich miłośników zwierząt, by nadal wspierali placówkę. Z tym zastrzeżeniem, by wcześniej skontaktowali się z jego pracownikami. – To pomoże uniknąć podobnych sytuacji, w których ktoś o dobrych intencjach nie może przekazać nam żywności. W tej chwili wciąż potrzebujemy karmy, tyle że mokrej. Takie podarunki z pewnością się nie zmarnują – zaznacza kierownik.

Paweł Pawlucy

Świat wypełnionych radością i miłością, niosących spokój i odpoczynek. Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia.

Życzy Zarząd i Pracownicy
Legnickiej Specjalnej
Strefy Ekonomicznej S.A.



Andrzej Pyrz
Wojt Gminy Chojnów

GMINA CHOJNÓW

Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku!

**ZŁOMOWANIE
pojazdów**
dokumenty od ręki,
transport, gotówka
tel. 725-725-300

ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FAŁA RADIODWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYLAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Legnica
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

Dożywocie dla dzieciobójczyni z Cedrowej

LUBIN/LEGNICA. W Sądzie Okręgowym w Legnicy zapadł wyrok równie bezlitosny, jak czyny oskarżonej. Za zabójstwo dwóch swoich córek 33-letnia Natalia W. została skazana na dożywotnią karę pozbawienia wolności. Gdy sąd odczytywał, co zrobiła 13-miesięcznej Laurze i 12-letniej Emilii – kobieta się rozplakała. Jednak wyrok przyjęła ze spokojem.

W wtorek, 11 grudnia, odbył się finał sprawy 33-letniej Natalii W. Ta zbrodnia wstrząsnęła nie tylko Lubinem, ale całym krajem – 23 stycznia w jednym z mieszkań przy ul. Cedrowej znaleziono zwłoki niemowlęcia i walczącą o życie 12-latkę. Starsza dziewczynka wkrótce zmarła w szpitalu. Okazało się, że dzieci zabiła ich własna matka, która później również sobie zadała obrażenia.

Włodzimierz Hładky z Prokuratury Rejonowej

w Lubinie domagał się dla oskarżonej dożywotniej kary pozbawienia wolności z możliwością warunkowego zwolnienia po upływie 35 lat. Obrona wniosowała o łagodniejszy wymiar kary.

Sąd nie miał wątpliwości, co do winy Natalii W. Kobieta została skazana na dożywocie. O warunkowe zwolnienie może się ubiegać dopiero po 30 latach.

W chwili gdy sędzia odczytywał listę obrażeń córek, Natalia W. rozplakała się. Moment ogłaszania

wyroku przyjęła jednak z wielkim spokojem.

– Ta zbrodnia jest trudna do wytłumaczenia. Nie ma racjonalnego motywu, który pozwoliłby zrozumieć, co się stało – mówił sędzia Witold Wojtyła podczas ogłaszania wyroku.

Kobieta została poddana obserwacji i badaniom. Nie jest chora psychicznie, ale jak ujął to sąd, ma skrzywiony charakter i cechy narcystyczne. – Pani Natalia W. chce, żeby świat wyglądał tak, jak tego oczekuje. W przeciwnym wy-

padku reaguje tak, jak zareagowała tego feralnego dnia – opisywał sędzia Wojtyła.

Biegli orzekli, że zachowanie wobec córek było najprawdopodobniej przemieszaniem złości z partnera na dzieci. Nikt jednak nie podejrzewał, że zwykła awantura może doprowadzić do takiego dramatu. Jak ustalono w czasie śledztwa, Natalia W. najpierw

zaatakowała nożem starszą córkę Emilię, później młodszą Laurę.

– Oskarżona zadawała starszej córce ciosy w okolicę szyi, twarzy, tułowia – relacjonował sędzia Sądu Okręgowego w Legnicy. Wylizanie obrażeń na ciele 12-latki, trwało prawie trzy minuty...

Matka zadała Emilii około 50 dźgnięć nożem. Dziewczynka się broniła, o czym świadczy wiele ran na dłoniach i nadgarstkach.

– Stała się rzecz straszna. Dom, który powinien być najbezpieczniejszy na świecie, nie był nim. Podobnie jak osoba, która to bezpieczeństwo powinna zapewnić: matka – podkreślił sędzia.

Wyrok nie jest prawomocny.

Katarzyna Skoczylas



FOT. KATARZYNA SKOCZYLAS

Odrobiny ciepła dzięki ludzkiej życzliwości,
odrobiny światła w mroku dzięki szczeremu uśmiechowi,
radości w smutku dzięki ludzkiej miłości,
nadziei na lepsze jutro w chwilach niepokoju.

Na Święta Bożego Narodzenia oraz na nadchodzący Nowy 2019 Rok
dużo radości i dobroci od ludzi, szczęścia rodzinnego
oraz niosącego pokój błogostawieństwa Bożego.

życzy
Stowarzyszenie Lubin 2006

STOWARZYSZENIE
LUBIN
2006

Stanisław Moniuszko
STRASZNY DWÓR

NAJWIĘKSZE WIDOWISKO

HALA RCS LUBIN
22.12.18 | GODZ. 18:00

ORGANIZATOR: EventsFactory PATRONAT HONOROWY: STAROSTWO POWIATOWE W LUBINIE BILETY NA KUPBILET24.PL ORAZ ABILET.pl bil@tyna.pl eBilet.pl empik MediaMarkt

**BEZPŁATNA
KOMUNIKACJA**
NAJWIĘKSZA W POLSCE



**Zostaw samochód,
jedź autobusem**



Interreg
CENTRAL EUROPE
Peripheral Access

Niniejszy materiał stanowi część społecznej kampanii marketingowej realizowanej w ramach projektu „Peripheral Access” i jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w programie INTERREG CENTRAL EUROPE.

POBIERZ APLIKACJĘ MOBILNĄ
APPSTORE GOOGLE PLAY:
LUBIŃSKIE PRZEWOZY PASAŻERSKIE



OSOBUS

NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

tel. 48 668 358962, 48 76 745 83 33, 48 604 984 433

LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB
Z ADRESU POD ADRES
WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ

**NOWE DNI WYJAZDÓW Z POLSKI:
CZWARTEK, NIEDZIELA**

**NOWE DNI POWROTÓW DO POLSKI:
PIĄTEK, PONIEDZIAŁEK**



www.osobus.pl
e-mail: osobus@o2.pl

PLAY CITY
PARK ROZRYWKI

**WYCELUJ
W NAJLEPSZE
URODZINY!**

ESCAPE ROOM + WSPINACZKA lub LASER TAG:
2 H DLA MAX. 10 OSÓB ZA 300 ZŁ.

SZCZEGÓŁY I REZERWACJE TERMINÓW: +48 602 260 933

Składnica
szyfrów

www.parkplaycity.pl
f/playcityparkrozrywki

WYBUCH W HUCIE

W GŁOGÓW. W Hucie Miedzi Głogów doszło do wybuchu zbiornika wodnego. Dwie osoby zostały przewiezione do szpitala. Zbadaniem okoliczności wypadku zajęła się specjalnie powołana komisja.

Do wypadku doszło w środę, 12 grudnia, około godz. 10.35 w Hucie Miedzi I. – Doszło do wybuchu zbiornika wodnego podczas robót technicznych przy zbiorniku kondensatu, który jest elementem instalacji siarczanu niklawego, produktu ubocznego produkcji miedzi – powiedziała nam Anna Osadczuk z Departamentu Komunikacji KGHM. – Dwie osoby z ogólnymi obrażeniami ciała zostały przewiezione do szpitala.

Ranni to mężczyźni w wieku 41 i 48 lat. – Pierwszy z poszkodowanych został przywieziony z objawami urazu kręgosłupa lędźwiowego, ale był przytomny. Natomiast drugi mężczyzna przywieziony został w stanie ciężkim. W trakcie diagnostyki okazało się, że niezbędna jest pilna operacja i mężczyzna od razu trafił na blok operacyjny – informuje Ewa Todorov z Głogowskiego Szpitala Powiatowego. Przyczyny wypadku ma wyjaśnić specjalnie powołana komisja.

(DJ)

Wyrok dla księdza pedofila

W GŁOGÓW. Dwa lata więzienia w zawieszeniu na trzy dla 57-letniego Ryszarda K., byłego proboszcza jednej z głogowskich parafii. Ksiądz był oskarżony o molestowanie ministranta.

Ryszard K. był oskarżony o to, że od grudnia 2006 do marca 2007 roku doprowadził ministranta do poddania się, tak zwanym, innym czynnościom seksualnym. Chłopiec miał wtedy poniżej 15 lat. – W tej chwili pokrzywdzony jest pełnoletni, a zawiadomienie w tej sprawie dostaliśmy z urzędu kościelnego – poinformowała Anna Wałęga

z Prokuratury Rejonowej w Głogowie. Po tym, jak sprawa ujrzała światło dzienne, ksiądz został odwołany z parafii w Krzepowie i przeniesiony do Sulechowa, gdzie pełnił funkcję rezydenta. W Sądzie Rejonowym w Głogowie odbyła się pierwsza rozprawa za zamkniętymi drzwiami. – Oskarżony przyznał się do zarzutów – po-

wiedziała nam prokurator Anna Wałęga. Jak się okazało, była to pierwsza i ostatnia rozprawa. W piątek, 14 grudnia, zapadł bowiem wyrok. Sędzia skazał Ryszarda K. na dwa lata więzienia w zawieszeniu do trzech lat oraz dozór kuratora. Jak wyjaśniła prokurator Anna Wałęga, Ryszard K. odpowiadał na podstawie przepisów starego kodeksu co oznacza, że mógł otrzymać karę więzienia w zawieszeniu. Obecnie przestępstwo to zagrożone jest karą bezwzględnego więzienia.

Daria Jęczmionka



FOT. DARIA JEJCZMIONKA



FOT. DARIA JEJCZMIONKA

Ścieki znowu spłynęły do Odry

W GŁOGÓW. Kolejny raz ścieki sanitarne spłynęły do Odry. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zapewnia, wszystko jest pod kontrolą i podobne sytuacje nie powinny się już zdarzyć.

Pierwszy raz cuchnąca, czarna ciecz spłynęła do Odry pod koniec listopada, a o całym zdarzeniu zaalarmowali wędkarze, którzy zauważyli wypływające ścieki. Przedstawiciel Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji tłumaczył wtedy, że doszło do zatoru.

Po tym zdarzeniu służby spółki przeczyszczyły kanalizację i udrożniły system. Po sprawdzeniu okazało się, że na ulicy

Dobrej jest połączenie sieci kanalizacji z częścią deszczową. Po opadach deszczu ścieki tą właśnie drogą przedostały się do Odry.

– To połączenie zostało już zamurowane i zlikwidowane. Jak wynika z naszych obserwacji ta część jest szczelna i nie powinien już nastąpić żaden zrzut ścieków sanitarnych – przekonywał Andrzej Krzemień, prezes PWiK.

To miało spowodować,

że do podobnych sytuacji miało nie dochodzić. Tymczasem 10 grudnia do rzeki znów wypłynęła śmierdząca ciecz.

– To co się stało mogło być skutkiem tego, co wydarzyło się w listopadzie. Czyli były to pozostałości, które teraz zostały wypłukane – wyjaśnia prezes.

Pracownicy przedsiębiorstwa zapewniają, że ścieki sanitarne, które trafiły do rzeki nie są szkodliwe dla zdrowia. (DJ)



www.pks.lubin.pl

Wynajem autobusów

Kompleksowe usługi mechaniczne

Okręgowa Stacja Diagnostyczna

czynna pn-pt od 7 do 21 sob. od 7 do 14

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

DLU/003



„W kropki zielone”

„Nie małyjcie Matki Bożej

w stajence betlejemskiej

stale tylko na niebiesko i różowo

z niebieskimi oczami

ni to ni owo

Tyle było wtedy w Betlejem złotego nieba

aniołów białych w oknie

prostokątnych pastuszków za progiem

Załóżę się, że ktoś świecę zapalił

przed brązowym żłóbkiem

jak czerwoną lampkę przed Bogiem

Osiólek podskakiwał na czarnych kopytkach

wół sepleniał w fioletowym cieniu

święty Józef rudych proroków kapał

w srebrnym strumieniu

- Nim Ci, Mamusiu - myślał Jezus -

kupię koronę

lepiej Ci w zwykłej szarej bluzce

w kropki zielone

ks. Jan Twardowski

Życzymy, aby nadchodzące Boże Narodzenie

przyniosło radość i wewnętrzny spokój,

a czaru świątecznej atmosfery

niech dopełnią rodzinne spotkania

i pogodne myśli.

Pełni nadziei spoglądamy w przyszłość,

życząc Państwu i sobie w 2019 roku

sił i energii do tworzenia

i realizacji nowych pomysłów.

Małgorzata Życzkowska-Gzesak

Dyrektor Centrum Kultury „Muza”

wraz z Pracownikami

NOWOCZESNA APARATURA TRAFI DO LABORATORIUM

POLKOWICE. Ponad 91 tysięcy złotych z Fundacji Polska Miedź otrzymała Uczelnia Jana Wyżykowskiego na doposażenie laboratoriów technicznych. Całkowity koszt projektu to 131 tys. zł.

– Zakup nowoczesnej aparatury jak i oprogramowania przyczyni się do podniesienia jakości nauczania i zwięk-

szenia komfortu studiowania – mówi dr Dariusz Zając, kanclerz UJW. – Pozwoli również na poszerzenie oferty dydaktycznej o nowe tematy ćwiczeń laboratoryjnych, stworzy możliwości generowania i rozszerzenia oferty prac dyplomowych, pokryje zapotrzebowanie na realizację tematów badawczych związanych z infrastrukturą prze-

myslową regionu – podkreśla. Doposażonych zostanie pięć laboratoriów technicznych, z których korzystać będą studenci kierunków: Górnictwo i geologia, Mechatronika, Informatyka, Logistyka oraz Zarządzanie i inżynieria produkcji. Do marca 2019 pojawią się w nich m.in. nowoczesne oprogramowanie,

oscilloskop cyfrowy, spawarka do tworzyw sztucznych, stacja lutownicza, częstotłomierz, tokarka oraz zestawy do pomiaru odkształceń/naprężeń, momentu obrotowego w układzie napędowym czy miernictwa elektrycznego. Całkowity koszt projektu to 131 tys. zł, z czego wkład własny uczelni to ok. 39 tys. zł.

Obecnie w UJW są laboratoria m.in.: geologiczne, automatyki, elektroniki, informatyczne, mechatroniczne, napędów hydraulicznych, fizyki, chemii, ergonomii, aerologii, metrologii, materiałoznawstwa i wytrzymałości materiałów.

Nowoczesne laboratoria umożliwią prowadzenie badań i realizację projektów

wpisanych do Planu Badań Naukowych i Prac Rozwojowych UJW na lata 2018-2019. Np. nowe oprogramowanie umożliwi studentom poznanie najnowszych rozwiązań stosowanych na rynku i wykorzystanie ich podczas opracowywania innowacji związanych z wentylacją kopalni.

(UR)

Międzynarodowa pikietą przed Volkswagenem

POLKOWICE. Kilkaśet osób manifestowało na placu przed polkowickim zakładem Volkswagen Motor Polska. Powodem był impas w negocjacjach płacowych między zarządem spółki a zakładową „Solidarnością”. Załogę VW MP wsparli pracownicy innych zakładów, nie tylko krajowych, ale też z Niemiec i Czech.

Popieram żądania „Solidarności” – to hasło widoczne m.in. na koszulkach pracowników VW MP. Na placu zaroilo się od związkowych flag i było bardzo, bardzo głośno. Pracownicy polkowickiego VW MP domagają się podwyżek płac.

Jak podkreślił Włodzimierz Broda, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Volkswagen Motor Polska, pikietą była pokojowa, a w firmie nie ma sporu zbiorowego.

– Od września rozmawiamy o podwyżkach – mówił Włodzimierz Broda. – Do tej pory było sześć spotkań, ale bez rezultatu. Pracodawca ma inne pomysły na podwyżki. Jest chęć rozmowy, ale jest też bardzo duży niepokój załogi. Dlatego ludzie chcą

to zamaniestować. My nie mówimy, że zarabiamy za mało, ale mówimy, że powinniśmy zarabiać więcej. Wiemy, że zakład jest w dobrej sytuacji finansowej i nasze żądania nie powinny zaszkodzić firmie. Produkcja jest stabilna – dodał.

Zakładowa „Solidarność” w VW MP, reprezentująca ponad 90 proc. załogi, domaga się m.in. podwyżek w wysokości 550 złotych do stawki szeregowania i zwiększenia dodatku świątecznego z 70 do 100 proc. średniej zakładowej. Kolejne postulaty dotyczą m.in. dodatku stażowego dla najdłuższej pracujących w zakładzie i poprawy sytuacji finansowej odchodzących na emeryturę. Średnia, miesięczna pensja w VW MP to

ponad sześć tysięcy złotych brutto.

– To średnia, czyli ogólna, ale my na produkcji dostajemy dużo mniej, a wyniki mamy bardzo dobre – powiedział nam jeden z pikietujących. – Dlatego tu jestem, z rodziną nawet.

Wsparcia pikietującym udzielił m.in. Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. Jak podkreślił, jeśli zarząd VW MP szanuje swoich pracowników, musi podjąć merytoryczne negocjacje, a nie pozorowane.

Kolejne negocjacje płacowe w polkowickim zakładzie, jak zapowiedział Włodzimierz Broda, mają się odbyć w przyszłym tygodniu.

Urszula Romaniuk

Aquapark zamknięty do odwołania

POLKOWICE. Od wtorku, 12 grudnia, mieszkańcy nie mogą korzystać z obiektu spółki Aquapark Polkowice – Regionalne Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjne. Decyzja zapadła wskutek wyników kontroli sanepidu.

We wtorek usłyszeliśmy od przedstawicieli aquaparku, że jego zamknięcie wynika „z przyczyn technicznych”. Na stronie internetowej spółki można było przeczytać, że zawieszono zostały m.in. zabiegi rehabilitacyjne.

Następnego dnia okazało się, że decyzję w tej sprawie wydał sanepid.

– Decyzja o zamknięciu obiektu jest konsekwencją badania przeprowadzonego przez sanepid 22 listopada, jeszcze za prezesury Beaty Betki – poinformował Ro-

man Tomczak, rzecznik Urzędu Gminy Polkowice. – Badanie obejmowało niecki basenowe, natryski i cyrkulacje obiegu wody.

Na podstawie wyników tych badań sanepid zalecił nowo powołanemu prezesowi spółki zamknięcie obiektu.

Jak dodaje Roman Tomczak, 27 listopada poprzedni zarząd spółki zlecił przeprowadzenie dodatkowego, niezależnego badania, zgodnie z wewnętrznym harmonogramem.

– Wymaga tego rozpo-

ządzenie Ministra Zdrowia – wyjaśnia rzecznik magistratu. – Badanie to zostało przeprowadzone w nieckach basenowych i dało wynik pozwalający na korzystanie z nich. Badaniem tym jednak nie były objęte natryski.

Jak informuje Sebastian Sypko, prezes spółki, obecnie trwają prace mające na celu jak najszybsze przywrócenie obiektu do użytku. (UR)

(W środę, 19 grudnia, otwarte zostały: sala bilardowa i kręgielnia. Na 26 grudnia zaplanowano oddanie do użytku kolejnych atrakcji, ale na razie bez dwóch nieck basenowych.)



BEATKA

music club

LUBIN, KARKONOSKA 1

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325

Region w blas

REGION. Serca miast naszego regionu rozbłysły za sprawą bajkowych iluminacji polkowiczanie. Włodarze małych ojczyzn dokładają starań, by m

6 grudnia o rozmachu władz miasta przekonali się lubinianie. Punktualnie o godz. 17 rynek rozbłysł, gdy po wielkim odliczaniu zaświeciły się lampki na 15-metrowej choince. W sercu miasta stały: karetą zaprzężoną w dwa konie, fontanna, ramka Dumni z Lubina, skrzydła, przestrzenna bombka, łuk, a także to co spodobało się najbardziej najmłodszym – Ciastek.

Oczywiście jest i ogromna choinka, na której zawieszono około 100 ozdób i długie łańcuchy światełek.

Większość z tych dekoracji to zupełnie nowości, dopiero co kupione przez miasto.

Dzień później podobne odliczanie dało się słyszeć w Legnicy. Nad Kaczawą królowały dobrze znane mieszkańcom ozdoby: karetą, ciuchcia czy Mikołaj na motorze. Nowo-

cią okazał się groda ze zwierzętami została stworzona. Dużej choince w Lubinie to tradycja staje się świętem, który w naszym mieście, by rozświetlić wszystkim z okazji, nim doszło do najmlodszy baw. muzyki pod okiem postaci, m.in. i Świnki Peppy.



POLKOWICE



POLKOWICE



POLKOWICE



LUBIN



LEGNICA



LUBIN

LUBIN

skoku iluminacji

iluminacjami. Pod szczególnym wrażeniem mogą być legniczanie, lubinianie i miejscowi czuli ducha świąt, odwiedzając rynek czy ścisłe centrum.

balon oraz zaręczkami, która zona tuż przy rynku. Powoła się już wizyta ląduje w sercu dawac słodczyce prany. A za kulminacji, wili się w rytm iem bajkowych Myszki Miki

Wcześniej, bo jeszcze w listopadzie, feeria barw urzęka mieszkańców Polkowic. W parku wzrok przyciąga Królowa Śniegu, ale jest też m.in. zegar. Z kolei w rynku stanęły: karuzela i 9-metrowa choinka. Oświetlone są też niektóre rondo, m. in. na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Kolejowej.

Iluminacje składają się z ponad 250 elementów. Ca-

łość kosztowała ponad 470 tys. zł.

Oczywiście świąteczne iluminacje można podziwiać nie tylko w centralnych miejscach miast naszego regionu. Doskonałym przykładem są Wiktorja i Antoni Duszeńkowie, którzy od 20 lat tworzą bajkową scenę wokół swojego domu, przyciągając miłośników świątecznych rozświetlonych ozdób. (MRT), (PP), (UR)



LEGNICA



LEGNICA



LEGNICA

JESIENNO-ZIMOWE INSPIRACJE DLA SENIORA

2. edycja


wystawa prac do 28 grudnia 2018 / GALERIA ZAMKOWA

Ósrodek Kultury WZGÓRZE ZAMKOWE w Lubinie, ul. Mikołaja Pruzi 7 i 9

ORGANIZATOR



Projekt JESIENNO-ZIMOWE INSPIRACJE DLA SENIORA
dofinansowany został ze środków Powiatu Lubińskiego

 /WZGORZYZAMKOWE
wzgorzezamkowe.pl



28. Ogólnopolski Przegląd Malarstwa Młodych


PROMOCJE 2018.

grudzień 2018 r.

Muzeum Historyczne w Lubinie, ul. Rynek 23

Natalia Brodacka
Ireneusz Ciskowski
Małgorzata Czyż
Zarieta Dziadosz
Maciej Ignatowski
Maria Jagłowska
Dominik Janyszek
Dagmara Jemioła-Hryniewicka
Aneta Kublik
Szymon Kula
Justyna Maksajda
Magda Malinowska
Iwona Molecka
Magdalena Parlieniuk
Karolina Pielak
Monika Polak
Aleja Pruchniewicz
Paulina Rega
Katarzyna Rutkowska
Aleksandra Staniorowska-Buta
Monika Stefanowska
Piotr Sewagryk
Maciej Wodiczko
Marcjanna Wysocka
Tomasz Zjawiony
Jagoda Zych
Gabriela Staszak

 GALERIA SZTUKI W LEGNICY

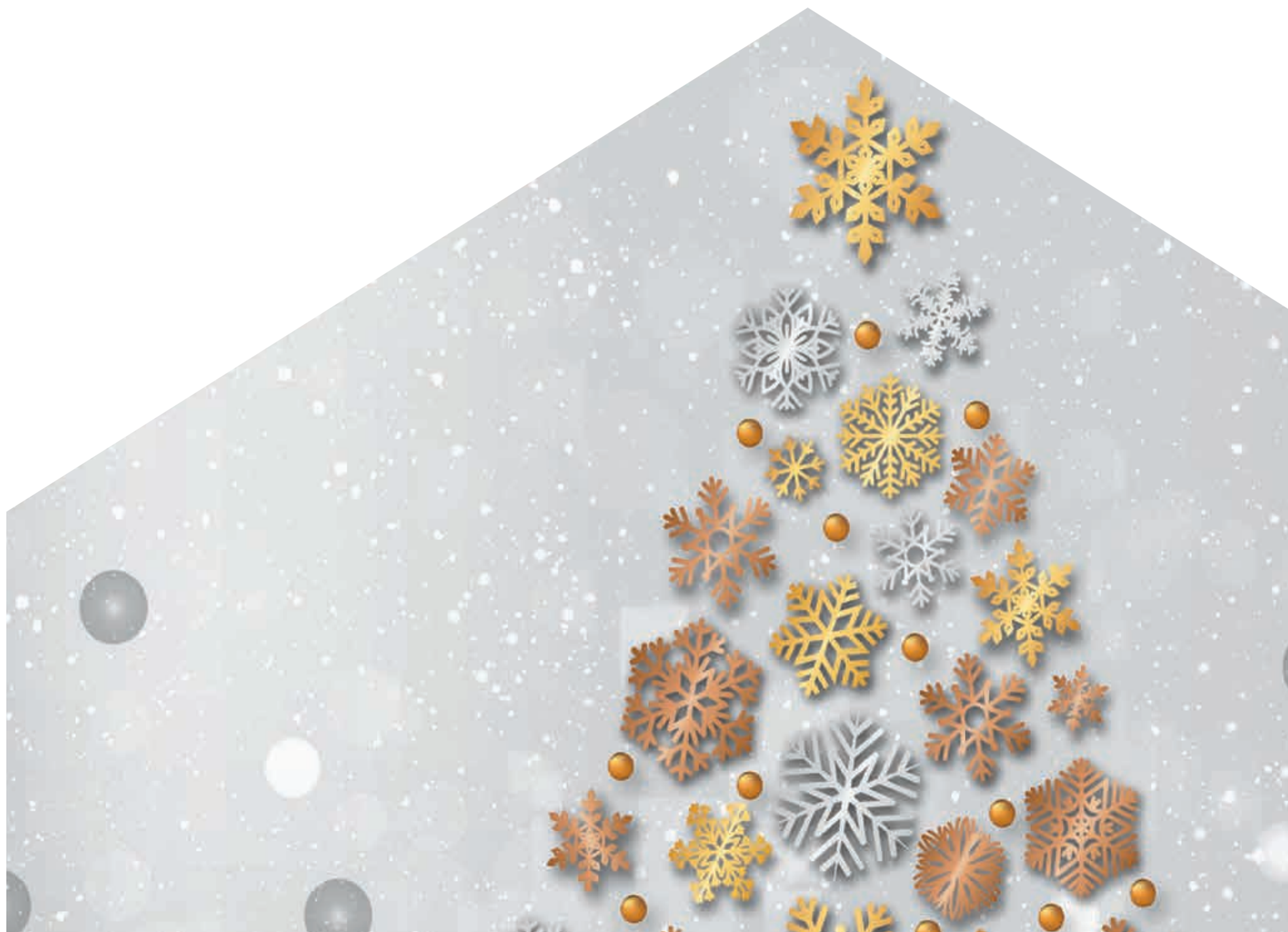
 Muzeum Historyczne w Lubinie





Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składamy wszystkim mieszkańcom Zagłębia Miedziowego oraz ich gościom, najlepsze życzenia zdrowych, pogodnych świąt. Niech wyjątkowy czas Bożego Narodzenia będzie okazją do odpoczynku w rodzinnym gronie, a Nowy Rok 2019 spełni pokładane w nim nadzieje i oczekiwania.

Zarząd i Pracownicy KGHM Polska Miedź S.A.



Punkt Promocji ekologicznych systemów grzewczych!

Wkrótce otwarcie.

Parking przy ul. Schumana w Legnicy.

**Nowoczesne i ekologiczne
systemy grzewczo-klimatyzacyjne
zastępują piece stałopalne.**



**STOP
SMOG**

OGRZEWANIE POMPA CIEPŁA

**nowoczesne
ekonomiczne
ekologiczne**



**NAWET PRZY
-25°C
NA ZEWNĄTRZ**



**POLSKI®
KOMFORT**
LOGISTIC

www.polski-komfort.pl



76 862 79 89

500 416 424

DOFINANSOWANIE

Narody przy wigilijnym stole

LEGNICA. 11 grup reprezentujących mniejszości narodowe zasiadło w niedzielę, 16 grudnia, do wspólnego stołu, by po raz kolejny cieszyć się Bożym Narodzeniem w ramach 17. Wigilii Narodów w Legnicy. I choć w tak tradycyjnych okolicznościach trudno o nowe pomysły, organizatorzy ponownie zadbali o to, by przedsięwzięcie stale się rozwijało.

Japończycy, Amerykanie, Ukraińcy, Łemkowie, Romowie, Niemcy, Żydzi, Ormianie, Francuzi i Nigeryjczycy stawili się ochoczo w Akademii Rycerskiej, by spotkać się w coraz lepiej znanym gronie, wspólnie kołędować w różnych językach świata i delektować tradycyjnymi świątecznymi potrawami, które smakują jednak dość egzotycznie.

Tegoroczna wieczerza była szczególna, bo organizatorzy postanowili zaznaczyć w jej trakcie akcenty patriotyczne. Z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę, na sali pojawiły się m.in.

biało-czerwone barwy. Nie oznaczało to jednak, że zabraknie czasu na propagowanie innych kultur. Przedstawiciele każdej z grup mieli swoje pięć minut na deskach sceny w Sali Menażowej. O dźwięki wprowadzające w świąteczny nastrój jako pierwsi zadbali Łemkowie, odgrywając na ligawkach hejnał adwentowy.

– W tym roku stawiamy na bogatą część artystyczną, wspólne kołędowanie. To ważne, szczególnie, że są dziś z nami nowi przedstawiciele mniejszości z Japonii oraz Francji – wyjaśniła Elżbieta Chucholska, inicjatorka legnickiej Wigilii



Narodów, która niestrudzenie, już od 17 lat, wita i gości przedstawicieli mniejszości w Legnicy. Czym planuje zaskoczyć w kolejnych latach? – Zastanawiamy się nad rozszerzeniem formuły. Chciałabym zaprosić na Wigilię również przedstawicieli mniejszości etnicznych – zdradza.

Co królowało w tym roku na stole? Trudno zliczyć, wszak przedstawiciele każdej mniejszości narodowej

przynieśli ze sobą potrawy, których smak znają doskonale od czasów dzieciństwa. Na stole Nigeryjczyków królowały więc indyk, wołowina i ryż. Równie dużą rolę mięso odgrywało na nakryciach Romów. Francuzi zaprezentowali m.in. słynne paszteciki. Z kolei biesiadnicy z USA pośród potraw postawili na stole, opatrzoną amerykańską flagą... Cołę.

Paweł Pawlucy



FOT. PAWEŁ PAWLUCY



1.



WEJDŹ

Odwiedź stronę Lubin.pl i kliknij „WEJDŹ”
aby wziąć czynny udział w zmianach zachodzących w naszym mieście

2.

Wybierz punkt planowanych modernizacji na które chcesz mieć wpływ

3.

Oceń pomysł oraz podziel się swoją opinią w komentarzu

4.

Ciesz się swoim osobistym wkładem w rozwój Naszego miasta



Niniejszy materiał stanowi część społecznej kampanii marketingowej realizowanej w ramach projektu „Peripheral Access” i jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w programie INTERREG CENTRAL EUROPE.

Cuprum nie dało rady w Rzeszowie

LUBIN. Siatkarze Cuprum Lubin nie zdołali wywalczyć choćby jednego punktu w Hali Podrпомie. Podopieczni Marcelo Fronckowiaka przegrali z Resovią Rzeszów 0:3.

Pierwszy atak przeprowadzili goście i Jakub Ziobrowski zdobył punkt, ale okazało się, że posłał piłkę w aut. Zaraz za nim, tym razem skutecznie, kontrolę poprowadził Masahiro Yanagida. Po chwili pewna gra Davida Smitha i wysoki blok dały Resovii wynik 3:1. Set grany na przewagi w pewnym momencie wymknął się spod kontroli gościom i to ekipa Gheorghe Cretu wygrała 25:21.

Drużyna Cuprum Lubin początkowo układała się po myśli gości. Dobrze grał

Igor Grobelny, ale gospodarze szybko odrobili straty. We znaki Miedziowym dał się wychowanek Resovii Łukasz Kozub czy amerykański środkowy David Smith. Resovia wygrała seta 25:22. Trzecia partia to również znakomity występ gości. Skutecznie z okolic 9. metra atakował Igor Gro-

belny. Później błędy własne gości i lepsza gra przy siatce dały rzeszowianom prowadzenie. Przerwa techniczna nie uratowała sytuacji. Resovia sukcesywnie dążyła do zwycięstwa i wygrała – 25:15, a w całym meczu – 3:0.

Mariusz Babicz
(LL)

ASSECO RESOVIA RZESZÓW	3:0 (25:21, 25:22, 25:15)	CUPRUM LUBIN
Wyjściowy skład Asseco Resovia: Kozub, Rossard, Smith, Lemański, Schulz, Buszek, Perry (libero)		
Wyjściowy skład Cuprum Lubin: Marcyniak, Grobelny, Smoliński, Yanagida, Ziobrowski, Toobał, Gruszyński (libero)		

Legniccy taekwondocy nagrodzeni

TAEKWONDO. Piątka reprezentantów Legnickiego Klubu Taekwon-do została wyróżniona przez ministra Witolda Bańkę za sukcesy na arenie międzynarodowej.

Okolicznościowe dyplomy i nagrody otrzymali szkoleniowcy: Marzanna Stawarz i Łukasz Stawarz oraz zawodnicy: Magdalena Kisiel, Wioletta Hanisch i Maciej Żuk.

Warto przypomnieć, że zawodnicy LKT Legnica w roku bieżącym wywalczyli łącznie 26 medali na trzech najważniejszych międzynarodowych imprezach, w tym aż 8 podczas kwietniowych Mistrzostw Europy w Mariborze. W Słowenii życiowy sukces osiągnął Maciej Żuk, który z tytułem mistrza Europy wagi średniej wybrany został najlepszym zawodnikiem turnieju. Pozostałe 18

krążków to dorobek zucharów świata i Europy.

Nagrody i dyplomy to nie jedyne wyróżnienia dla zawodników z Legnicy. Roczne stypendia finansowane ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki otrzymali dodatkowo Magdalena Kisiel i Maciej Żuk. Wspomniana dwójka plus Wioletta Hanich to również stypendyści prezydenta Legnicy.

(LL)

Tłum biegaczy w Kwiatkowicach

BIEGI. Kolejny, czwarty już etap 10. Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego za nami. W Kwiatkowicach wystartowały aż 173 osoby!

Biegowe Grand Prix ponownie gościło w Kwiatkowicach, gdzie perfekcyjnie spisał się Klub Biegacza Krokus Kwiatkowice, przygotowując ciekawą trasę ze startem oraz metą na terenach boiska piłkarskiego.

Nie zabrakło przepysznych ciast, po które chętnie sięgali uczestnicy w szczytnym celu pomocy dla 12-letniego Tymka. Po biegu można było się ogrzać przy ognisku i rozgrzać gorącą grochówką.



FOT. PCS

Kategoria OPEN mężczyźni:

1. Radosław Piasecki - 00:21:04,
2. Tobiasz Belgrau - 00:21:14,
3. Filip Smieński - 00:21:20.

Kategoria OPEN kobiety:

1. Anna Ficner - 00:23:44,
2. Emilia Kuźmiak - 00:25:30,
3. Ewelina Łozowska - 00:25:36.

Kategoria Gminy Prochowice mężczyźni:

1. Łukasz Garliński - 00:21:30,
2. Paweł Czech - 00:21:55,
3. Patryk Kalicki - 00:23:10.

Kategoria Gminy Prochowice kobiety:

1. Aleksandra Niewdana - 00:27:55,
2. Monika Kaźmierska - 00:30:31,
3. Katarzyna Niewdana - 00:31:39.

Trzeci w historii GP bieg w miejscowości Kwiatkowice wygrał Radosław Piasecki, pokonując 6 km w czasie: 21 minut i 4 sekund. Wśród kobiet zwyciężyła Anna Ficner (Olawska Złotoryja) z czasem 23 minut i 44 s.

Kolejny bieg już w Nowym Roku 5 stycznia 2019r. w sobotę o godz. 11 w Chocianowie. (LL)



f TSZagłębieLubin



Wesołych Świąt

oraz

Szczęśliwego Nowego Roku 2019

składa

klub tenisa stołowego Zagłębie Lubin

Grała młodzież

▶ **PIŁKA RĘCZNA.** Siódemka Huras Legnica uległa 26:33 Śląskowi Wrocław w swoim ostatnim meczu w Dolnośląskiej Lidze Juniorów. Cenne zwycięstwo odnieśli juniorzy młodszy, wygrywając w Lubinie z Zagłębiem 35:30 i awansowali na 3. miejsce w ligowej tabeli.

Odmłodzona Siódemka Huras, mimo ambitnej postawy, nie dała rady starszym i silniejszym rywalom i przegrała 26:33. Była to pierwsza i ostatnia porażka legnickiej drużyny w sezonie. Na początku lutego podopieczni Pawła Wity rozpoczną rywalizację w mistrzostwach Polski. Nasz klub będzie gospodarzem turnieju 1/16 finału.

Jeszcze w 45. minucie meczu juniorów młodszych był remis 25:25, ale potem sprawy w swoje ręce wziął nie kto inny, jak Będzikowski. W 58. min. Siódemka Huras wygrywała w Lubinie już 34:28 i stało się jasne, że do Legnicy wróci z kompletem punktów. Bardzo cennym, bo dzięki nim legnicka drużyna wskoczyła na 3. miejsce w tabeli Dolnośląskiej Ligi Juniorów Młodszych.

Następny mecz Siódemka Huras rozegra 12 stycznia. W ramach 13. kolejki podejmie w hali przy ul. Złotoryjskiej ŚKPR Swidnica. (LL)



FOT. PAWEŁ ANDRUCHEWICZ

	ZAGŁĘBIE LUBIN	30:35 (20:19)	SIÓDEMKA HURAS LEGNICA	
--	-----------------------	-------------------------	-------------------------------	--

Siódemka Huras: Socha, Biskup – Minuczyc 2, Nowosielski 4, Duda, Będzikowski 19, Pacek 5, Dec 3, Matwiejków 2.

	SIÓDEMKA HURAS LEGNICA	26:33 (10:19)	ŚLĄSK WROCŁAW	
--	-------------------------------	-------------------------	----------------------	--

Siódemka: Dzido, Gołębiowski – Pacek 4, Nowosielski 9, Narowski 2, Duda, Matwiejków 1, Dec 2, Klimaszewski 1, Będzikowski 2, Szczepanek 5.

Hit dla CCC

▶ **KOSZYKÓWKA.** Zawodniczki CCC Polkowice nie zwalniają tempa. Podopieczne trenera Marosa Kovacika w hicie 10. kolejki basket Ligi Kobiet pokonały przed własną publicznością Wisłę Can-Pack Kraków. Wynik rozstrzygnął się dopiero w ostatnich minutach spotkania.



FOT. PAWEŁ ANDRUCHEWICZ

Mecz zdecydowanie lepiej rozpoczęły mistrzyni Polski, które już po czterech minutach mogły się cieszyć z 11-punktowego prowadzenia (14:3). Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, że wiślaczki załamią się tą chwilową niemocą. Przyjezdne dość szybko złapały właściwy rytm i z akcji na akcję prezentowały się coraz pewniej. Pierwsza kwarta zakończyła się już tylko 3-punktową przewagą CCC 18:15, a do przerwy tablica wyników wskazywała 36:35 na korzyść koszykarek z Dolnego Śląska. Dodajmy, że ostatnie punkty w tej części gry, na trzy sekundy przed końcową syreną, zdobyła Timothy Hayes. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zasadniczej zmianie. Na parkiecie wciąż toczyła się wyrównana walka, a prowadzenie zmieniało się niczym w kalejdoskopie. Przed decydującą odśłoną na najmniejszym z możliwych prowadzeniu były „pomarańczowe” (54:53) i kwestia zwycięstwa wciąż pozostawała otwartą. Czwar-

ta kwarta to popis gry w ofensywie w wykonaniu gospodyń, które w ciągu ostatnich 10 minut rzuciły aż 28 pkt., co, przy tak defensywnie usposobionych przeciwnicach, jest nie lada wyczynem. Zdobywczy krakowianek była o 11 „oczek” mniejsza i ostatecznie to polkowiczanki wyszły obronną ręką z tego trudnego starcia. Było to już 10. zwycięstwo z rzędu mistrzyń Polski odniesione w Basket Lidze Kobiet, co oznacza, że nadal pozostają one jedyną niepokonaną drużyną.

– To był dla nas bardzo trudny mecz. Podobnie jak Wisła mieliśmy mało czasu na solidne przygotowanie. Wisła to zespół z wielkimi możliwościami i było to widać. Mecz był zacięty, pełen emocji. Myślę, że podobał się kibicom i widzom. Spotkały się dwie równorzędne drużyny prezentujące wysoki poziom – podsumował szkoleniowiec pomarańczowych, Maros Kovacik.

Szymon Kwapiński

	CCC POLKOWICE	82:70 (18:15, 18:20, 18:18, 28:17)	WISŁA CAN-PACK KRAKÓW	
--	----------------------	--	------------------------------	--

CCC: Hayes 21 pkt., Leedham 15, Kalsidou 14, Thomas 10, Kizer 10, Kaczmarczyk 5, Fagbenle 5, Gajda 2, Owczarzak, Puss.
Wisła: Conde 21, Russell 19, Rodriguez 17, Araujo 6, Ziętara 5, Żurowska-Cegielska 2, Grabska, Mujovic, Jakubiuk.

Juniorki lepsze w derbach

▶ **PIŁKA RĘCZNA.** Juniorki Zagłębia Lubin wygrały na wyjeździe w Jeleniej Górze z KPR-em 26:24, prowadząc do przerwy 14:11. Miedziowe zagrają na szczeblu centralnym jako wicemistrz Dolnego Śląska.

	KPR JELENIA GÓRA	24:26 (11:14)	MKS ZAGŁĘBIE LUBIN	
--	-------------------------	-------------------------	---------------------------	--

KPR: Filończuk, Grabarczyk – Basta – 6, Grzejszczak – 5, Klimaszewska – 5, Dubiel – 4, Drag – 1, Mazurkiewicz – 1, Starczyk – 1, Włodarczyk – 1, Szramik, Wrotniewska.
Zagłębie: Drzemicka, Karpel – Lewandowska – 7, Gawron – 5, Milczarczyk – 4, Siemianowska – 4, Kocińska – 3, Styś – 2, Ściernicka – 1, Pirog, Sośnicka.

Spotkanie w Jeleniej Górze od początku przebiegało po myśli lubinianek, które w Jeleniej Górze chciały wygrać jak największą ilością bramek. Po kwadransie było już 10:4 dla Miedziowych. Później gra się nieco wyrównała, a przewaga Zagłębia utrzymywała się na

poziomie 2-3 trafień. Do dalszych gier awansowały oba zespoły. – Myślę, że zarówno Zagłębie jak i KPR nie powinny mieć problemu z awansem do 1/8 – mówi trener Miedziowych, Elżbieta Szczepaniak.

(LL)



FOT. MKS

Wesołych Świąt

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN S.A.



Wesołych Świąt

życzy

RTBS

Regionalne Towarzystwo
Budownictwa Społecznego

Lubin, ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl



KIEDY
WYWOZ



AKTUALNY HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH W TWOIM TELEFONIE!
ZOBACZ JAKIE TO PROSTE.



- 1 Uruchomienie aplikacji
- 2 Lista wywozów/ustawienia
- 3 Dodanie lokalizacji
- 4 Wybór miasta i ulicy
- 5 Wybór zabudowy
- 6 Harmonogram wywozu

Darmowa aplikacja KIEDY WYWOZ do pobrania:



Dowiedz się więcej:

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



Debiutanckie derby

FUTSAL. Już w piątek swój pierwszy mecz w II lidze futsalu rozegra Madness Chocianów. Drużyna intensywnie przygotowuje się do tego spotkania i szlifuje formę pod okiem trenerów. Na treningach pojawiali się m.in. Wojciech Grzyb i Zbigniew Grzybowski. Nie zabrakło także silnej reprezentacji zawodników z Chocianowa, na czele z kapitanem Stali – Mateuszem Bartuzelem.

Przygotowania do sezonu 2018/2019 idą pełną parą. Chocianowski zespół trenuje dwa razy w tygodniu i na kilka dni przed startem rozgrywek był praktycznie gotowy do walki o ligowe punkty. Na ostatnim treningu pojawiło się blisko dwudziestu zawodników, którzy w zbliżającym się sezonie reprezentować będą barwy Madness Chocianów. Wśród nich są doskonale znani chocianowskim kibicom Mateusz Bartuzel, Damian Podziewski, Dawid Cygan, Maciej Sambor czy Mirosław Kunz. W przygotowaniach zespołu udział bierze także wspomniany na początku Zbigniew Grzybowski, który jednak jeszcze nie zadeklarował się ostatecznie czy będzie wy-



FOT. PAMEL ANDRUSZCZYK

stępował w rozgrywkach ligowych. Podobnie ma się sytuacja z Wojciechem Grzybem. Ich doświadczenie z całą pewnością byłoby sporym wzmocnieniem dla debiutanta w walce o ligowe punkty, o podniesieniu poziomu sportowego nie wspominając.

– Myślę, że udało nam się stworzyć naprawdę bardzo ciekawą drużynę. Ciężko na razie mówić o jakichś konkretnych celach na ten sezon, jednak z całą pewnością w każdym meczu będziemy walczyć o zwycięstwo. Pierwszy mecz zapewne zweryfikuje to, na co nas

stać w tych rozgrywkach. – mówi Wojciech Chmielewski, prezes klubu Madness Chocianów.

Przypomnijmy, że Madness Chocianów pierwszy mecz w sezonie 2018/2019 rozegra w piątek, 21 grudnia, o godzinie 18 w Hali Sportowej przy ulicy Szkolnej w Chocianowie. Premierowym rywalem w rozgrywkach będzie Wietrzak Team Legnica, który na swoim koncie ma już dwie porażki. Pierwszą legniczanie ponieśli z PKM Zachód Perła AZS Uniwersytet Zielonogórski (1:2), a drugą z AZS Uniwersytet Wrocław (3:7). W miniony weekend Wietrzak Team zanotował pierwsze zwycięstwo i z całą pewnością do Chocianowa przyjedzie walczyć o kolejne punkty.

Adam Michalik

Nie żyje Łukasz Akacki

PIŁKA NOŻNA. Tragiczna informacja dla kibiców regionalnej piłki. Nie żyje były piłkarz Miedzi Legnica, Łukasz Akacki. Niewiele ponad rok po śmierci Marcina „Gumy” Grabowskiego piłkarscy fani stracili kolejnego wyrazistego zawodnika.

Dzień przed śmiercią „Aki” był na derbowym meczu we Wrocławiu, gdzie Śląsk podejmował Miedź. Nikt nie spodziewał się, że będzie to jego ostatnia piłkarska podróż w życiu. Następnego dnia nad ranem, na szkolnym boisku w samym centrum Legnicy, zostało odnalezione ciało Łukasza Akackiego. Okoliczności jego śmierci wyjaśnia prokuratura i policja. 35-letni piłkarz Konfeksu prawdopodobnie popełnił samobójstwo. Świadczyć o tym może fakt, że na furtce szkolnego ogrodu, nieopodal miejsca, gdzie ciało znaleziono miał być zawieszony szalik Miedzianki.

Na początku minionej dekady Łukasz Akacki uchodził za jednego z najbardziej utalentowanych piłkarzy trzecioligowej wtedy Miedzi prowadzonej przez trenerów Józefa Klepaka i Bohumila Panika. Do Legnicy trafił z Pogoni Góra, której był wychowankiem. Obiecującą karierę przerwała mu jednak poważna kontuzja kolana. W ostatnim czasie reprezentował barwy legnickiego Konfeksu, gdzie był najlepszym strzelcem rundy jesiennej.

(DAM)



Dobi: Jesteśmy swoim największym rywalem

PIŁKA NOŻNA. – Oczywiście Zagłębie Lubin, Ślęza czy Gwarek będą starały się pokrzyżować na plany, ale ja uważam że jedynym naszym rywalem w walce o awans do 2. ligi będzie Górnik Polkowice – przekonuje Enkeleid Dobi, trener KGHM ZANAM Górnik Polkowice.

*Na półmetku piłkarze KGHM ZANAM Górnik Polkowice zajmują fotel lidera.

– To dopiero półmetek rywalizacji, zatem zadowolenie jest tak samo połowiczne. Oczywiście wolałbym, żeby takie miejsce było na końcu rozgrywek. To najlepsza runda jesienią odkąd pracuję w Polkowicach z Górnikiem. 43 punkty to nie jest mało. To przede wszystkim zasługa samych piłkarzy, którzy w każdym meczu zostawiają na boisku swoje zdrowie. Pokazali, że są dobrze przygotowani do

walki oraz prezentują stabilny i dobry poziom piłkarski. Wcześniej nie było takiej sytuacji. Oczywiście przytrafiły się nam porażki, ale taka jest piłka nożna, że nie wszystko można wygrać. Przed nami jeszcze bardzo duża praca do wykonania. Może nawet trudniejsza niż to miało miejsce jesienią, ale jesteśmy tego świadomi.

*W drużynie Górnika nie ma takiego typowego lidera. Wszyscy tworzą kolektyw. Na wyróżnienie zasługuje Mariusz Szuszkiewicz, którzy po rundzie jesiennej

z dorobkiem 13 bramek jest najlepszym strzelcem III ligi. Ale nie tylko on strzela bramki dla Polkowic.

– Dla mnie najważniejszy jest cały zespół począwszy od sztabu szkoleniowego, a kończąc na najmłodszych piłkarzach. Wszyscy muszą mieć w głowach jeden cel. Nie ma co ukrywać, że po drodze będą przeszkody. Ta runda kosztowała nas dużo zdrowia. Musimy być tego świadomi. Utrzymać pozycję lidera jest bardzo trudnym zadaniem do wykonania. Wiadomo, że każdy chce lidera rzucić na



FOT. PAMEL ANDRUSZCZYK

kolana. Nasza liga jest bardzo trudna. Bo tylko jedna drużyna awansuje do II ligi. Będziemy robić wszystko, żeby ten cel osiągnąć.

*Kto będzie największym rywalem Górnika Polkowice w walce o awans?

– Oczywiście mam szacunek do przeciwnika ale myślę, że największym rywalem będziemy my sami. Wszystko zależy tylko od nas. Przez całą rundę jesienią widziałem coś niesamowitego w drużynie. Koncentracja była we wszystkich meczach. My nie myśliśmy wahań formy. Prze-

graliśmy 2 mecze, chociaż z przebiegu rywalizacji nie zasługiwaliśmy na porażkę. Taka jest piłka. Nie wszystko można wygrać. Chodzi tylko o to, żeby nasze dyspozycja dnia meczowego była optymalna. Oczywiście Zagłębie Lubin, Ślęza czy Gwarek będą starały się pokrzyżować na plany, ale ja uważam że jedynym naszym rywalem w walce o awans do 2. ligi będzie Górnik Polkowice.

*Dziękuję za rozmowę.

Adam Michalik

KURS OBSŁUGI PISTOLETU POZIOM PODSTAWOWY

Termin: **22 grudnia 2018**

Miejsce: **Centrum Sportów Strzeleckich RCS**
ul. Baczynowa 3

Godz. **10.00 – 14.00**

Koszt szkolenia: **300 zł / os.**



zapisy pod nr telefonu: **783 018 316**

Centrum Sportów Strzeleckich, Lubin, ul. Baczynowa 3

więcej na www.rcslubin.pl/strzelnica

[f /StrzelnicaRCSlubin](https://www.facebook.com/StrzelnicaRCSlubin)

Koncert w wykonaniu Zagłębia, Miedź urywa punkty liderowi

PIŁKA NOŻNA. Ben van Dael wyciąga maksimum z KGHM Zagłębia. Lubinianie pod okiem Holendra spisują się coraz lepiej, a apogeum formy pokazali w wyjazdowym meczu z Jagiellonią. W Białymstoku podopieczni van Daela wygrali 4:0.

Lubinianie w ostatnim czasie prezentują się coraz lepiej. W trzech ostatnich meczach zdobyli siedem punktów i zbliżyli się do czołowej ósemki. To co zaprezentowali jednak w Białymstoku przerosło wszystkie wyobrażenia. KGHM Zagłębie w starciu

z Jagiellonią dało prawdziwy popis, już do przerwy prowadząc różnicą trzech bramek po dwóch trafieniach Patryka Tuszyńskiego i jednym Damjana Bohara. W drugiej połowie na 4:0 podwyższył Bartłomiej Pawłowski i biaostocczanie zostali wręcz ośmieszeni na własnym boisku. Włodarczy lubińskiego klubu wygrana cieszyć może tym bardziej, bo w pierwszym składzie zagraли Dominik Hładun, Damian Oko, Bartosz Slisz oraz Filip Jagiełło, czyli czwórka zawodników związana z Akademią Piłkarską KGHM Zagłębia. To tylko pokazuje potencjał, jaki drzemie w młodych zawodnikach z Lubina.

Z bardzo dobrej strony w 19. kolejce pokazali się również piłkarze Miedzi Legnica. Podopieczni Dominika Nowaka na własnym boisku podejmowali lidera z Gdańska. W pierwszej połowie utrzymywał



Petteri Forsell jest kluczowym zawodnikiem klubu

FOT. PAMEL ANDRACHEWICZ



Ben Van Dael odmienił KGHM Zagłębie Lubin

się scenariusz, który można było przewidzieć w ciemno. Miedź broniła się, a podopieczni Piotra Stokowca próbowali przebić się przez jej szyki obronne. Na nic się to zdawało i do przerwy wciąż utrzymywał się bezbramkowy remis. W drugiej połowie sytuacji było zdecydowanie więcej, a pierwsze skrzypce w obu zespołach grali Petteri Forsell oraz Lukas Haraslin. Żaden z nich jednak nie był w stanie skierować piłki do siatki. W końcówce Miedź, a dokładniej Paweł Zieliński stanął przed dwiema

szansami na rozstrzygnięcie meczu, jednak najpierw uderzył ponad bramką a następnie trafił w dobrze interweniującego Kuciaka.

W ostatnich tygodniach zarówno KGHM Zagłębie Lubin jak i Miedź Legnica spisują się bardzo dobrze i oba zespoły chyba mogą żałować, że przed zimą przerwą zagrają już tylko po jednym meczu. KGHM Zagłębie na własnym boisku podejmować będzie Cracovię Kraków, zaś Miedź pojedzie do Kielce na mecz z miejscową Koroną.

Adam Michalik

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	0:4 (0:3)	KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN
Bramki: Patryk Tuszyński (7 i 40 min), Damjan Bohar (37 min), Bartłomiej Pawłowski (84 min).		
Jagiellonia: Kelemen – Frankowski, Klemenz (46. Kwiecień), Mitrović, Guilherme – Romanczuk – Novikovas (81. Savković), Pospisil (58. Machaj), Poletanović, Sheridan – Świdzki.		
KGHM Zagłębie: Hładun – Kopacz, Guldan, Oko (84. Matras), Balić – Slisz – Pawłowski, Starzyński, Jagiełło, Bohar (86. Moneta) – Tuszyński (76. Mareš).		

MIEDŹ LEGNICA	0:0	LECHIA GDAŃSK
Miedź: Kanibolocki – Bartczak, Osyra, Miljković – Borja (78. Santana), Purzycki – Zieliński, Ojamaa, Forsell, Camara (73. Pikk) – Szczepaniak (92. Piątkowski).		
Lechia: Kuciak – Nunes, Nalepa, Augustyn, Mladenović – Wolski (60. Sobiech) Łukasik, Makowski, Kubicki, Haraslin (75. Arak) – Paixao.		

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia dziękujemy naszym Klientom, Partnerom i Przyjaciółom za okazane zaufanie i współpracę.

Niech ten Świąteczny czas upłynie w spokoju i radości, a w Nowym 2019 roku niech marzenia zmieniają się w rzeczywistość, a sukcesy przerosną oczekiwania.

życzą
Zarząd i Pracownicy
Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie

Piotr Midziak
Piotr Midziak
Prezes Zarządu